

Cena zeszytu 80 gr.

Zeszyt 1.

Ziemia Olkuska w przeszłości.

SZKICE MONOGRAFICZNE
Z ILUSTRACJAMI.

REDAKTOR
MARJAN KANTOR-MIRSKI.

**W razie niezaprenumerowania
uprasza się
o zwrot.**

Sosnowiec, dnia 15 kwietnia 1936 r.



Zawiadomienie.

Podajemy do wiadomości, że dzieło „**Ziemia Olkuska w przeszłości**” zawierać będzie w treści szkice monograficzne:

1. **Miast i miasteczek:** Olkusza, Ogrodzieńca, Pilicy, Skały, Wolbromia i Żarnowca.
2. **Zamków:** w Korzkwi, Podzamczu ogrodzienieckim, Ojcowie, Pilicy, Rabsztynie, Smoleniu i Pieskowej Skale.
3. **Wsi:** (wszystkich) w powiecie Olkuskim.
4. **Uzdrowisk:** w Ojcowie i Pieskowej Skale

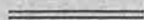
oraz

szczególony opis **dawnego górnictwa** w Olkuszu i Sławkowie.

W tekście zamieszczone będą liczne ilustracje.



ZIEMIA OLKUSKA
W PRZESZŁOŚCI.



ZIEMIA OLKUSKA

W PRZESZŁOŚCI.



SZKICE MONOGRAFICZNE
Z ILUSTRACJAMI.



OPRACOWAŁ:
MARJAN KANTOR-MIRSKI.



SOSNOWIEC
1936.

Wszelkie przedruki bez zezwolenia autora wzbronione.

Wstęp.

Ziemia Olkusa jest częścią składową *Województwa Kieleckiego*. Na wschodzie graniczy z powiatem *miechowskim*, na zachodzie z *będzińskim* i *zawierckim*, na północy z *włoszczowskim* zaś na południu z *krakowskim*. Zajmuje obszar o powierzchni 1.344,7 kilometr. kwadr., na których mieszka około 140.000 mieszkańców.

Ziemia Olkusa tworząca obecnie *powiat olkuski*, leży na *płaskowyżu Olkuskim*, który jest składową częścią *wyżyny Małopolskiej* i zachodniego jej krańca, stanowiącego pasmo górskie *Krakowsko-Wieluńskie*, zwane także *Jurą Krakowską*. Średnie wzniesienie nad poziom morza *płaskowyżu* wynosi 300 — 320 metrów, a najwyższe sięga 504 metrów (pod *Ogrodzieńcem*).

Płaskowyż Olkuski tworzy *jura biała*, składająca się w dolnych warstwach z *wapienia marglowego* warstwowego, w górnych z *wapienia skalistego*.

Krajobraz *Ziemi Olkuskiej* charakteryzują przepiękne, głębokie parowy i wąwozy o stromych brzegach, oraz ruiny skaliste i pojedyncze skały, przypominające dziwaczniemi kształtami jakieś przedpotopowe potwory lub zwaliska zamczysk. Wśród tych skał jest mnóstwo *pieczar*, o których będzie mowa na innym miejscu. I jedno i drugie są rezultatem niszczącej siły wody.

Cały *płaskowyż Olkuski* niegdyś był pokryty borami; gdy te znikły, świeci nagiemi szklistemi skałami.

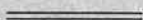
Na terenie *Ziemi Olkuskiej* mają swe źródła następujące rzeki: *Pilica* pod *Wolą Kocikową*, *Biała Przemsza* pod *Wolbromiem*, *Czarna Przemsza* (drugie źródło) pod *Ogrodzieńcem*, *Prądnik* pod *Sułoszową*, *Dłubnia* pod *Glanowem*, *Szeniawa* pod *Wolbromiem*, *Centurja*, *Baba* pod *Sienicznem*, *Sztoła* w okolicach *Podlesia* i *Krztynia* w okolicach *Szypowic*.

Płaskowyż Olkuski jest przeważnie nieurodzajny i mało nawodniony. Gdziekolwiek tylko w okolicach niżej położonych, a szczególnie w licznych dolinach znajduje się namul urodzajny, powstały ze zwietrzałych skał marglowych. W wielu okolicach leżą duże ławice piasków, z których największa tworzy t. zw. *Polską Sacharę* długą na 7 klm., a szeroką na 4 klm. Leży ona na północny zachód od Olkusza, po obu brzegach Białej Przemszy, między Kluczami a Błędowem.

* * *

Dzisiejszy powiat olkuski należąc od najdawniejszych czasów do Województwa Krakowskiego, składa się z części należących w XVI wieku do powiatów: *proszowskiego, lelowskiego i księskiego*. Do powiatu *proszowskiego* należały następujące miejscowości: *Olkusz* z Bogucinem, Pomorzanami, Kluczami, Żuradą, Witeradowem, Starczynowem i Parczami, wioski dawnych parafii: *Czechło, Racławice, Przeginia, Sułoszowa, Sęspów, Biały Kościół, Skała, Korzkiew, Gołaczowy, Imbramowice, Jerzmanowice, Minoga, Zadroże i Sławków* (część). Do powiatu *lelowskiego* należały miejscowości dawnych parafii: *Giebło, Kroczyce, Strzegowa, Kidów i Pilica*, zaś do powiatu *księskiego* należały wioski parafii: *Żarnowiec, Chlina, Dłużec, Wolbrom, Bydlin, Ogródzieniec i Poręba Dzierżna*.

Miasta, miasteczka i zamki,



OLKUSZ.

Miasto powiatowe w Województwie Kieleckiem, leżące przy drodze żelaznej Katowice—Dęblin.

Nazwa Olskusa w ciągu wieków przechodziła pod względem brzmienia różne zmiany. W XII i XIII wieku miejscowość zwała się *Elkusz* i *Jelkusz*, — od XIV do XVI wieku *Ilkusz*, — w XVII wieku *Ilkusz*, — wreszcie *Olkusz*. W potocznej mowie i w gwarze ludowej zwał się również *Hilkusz*.

Pochodzenie nazwy miasta, pozostanie prawdopodobnie na zawsze tajemnicą. Są przypuszczenia, że nazwa miasta łączy się ściśle z historją górnictwa kruszcowego, a szczególnie z starożytnymi *Fenicjanami*, którzy niewątpliwie pierwsi zdobyli sztukę wydobywania kruszców, a przedewszystkiem złota i srebra. Oni pierwsi nauczyli się rozpoznawać złoża kruszczowe, umieli urządzać kopalnie, przetapiać szlachetne metale. Gdy wyeksploatowali obszary, leżące nad Morzem Śródziemnem, posuwali się dalej na północ w Alpy, góry Siedmiogrodu, w zachodnie Karpaty, wszędzie czyniąc poszukiwania za kruszczami, wszędzie kopiąc je i przetapiając. Dawne legendy krążące w krajach alpejskich i Sudetach, wspominają o starożytnych górnikach Fenicjanach t. zw. *hermundurach*, wędrujących z psami, których w podziemiach kopalni używali do ciągnięcia wózków górniczych, zwanych po dziś dzień *tampsami*. Jeżeli Fenicjanie przywędrowali w poszukiwaniach za kruszczami w Sudety i Karpaty, to mogli również znaleźć się i w pasmie górskim Wieluńsko-Krakowskiem, a tem samem i w naszym Olskuszu, któremu nadać mogli nazwę. Wiemy, że pierwsza nazwa miasta, z którą się spotykamy w naszych dziejach, brzmi *Elkusz*. Nic łatwiejszego, jak nazwę tę wyprowadzić z języka fenickiego. Wszak fenicki wyraz *el* to po polsku *pan*, *bóg*, — *kus* to znów po polsku *kuć krajać*, stąd *Olkusz* to *miejsce pana, który kuje*. Są i tacy, którzy w starożytnem *Karrodunum* chcą widzieć nasz

Olkusz. I ta nazwa wywodzi się z języka fenickiego, bo *kare*, to polskie *kopać*, zaś *kor* to po polsku *piec do topienia*, wreszcie *adun* to polski *panujący, król*, a więc *Karadun* znaczy po polsku *kopalnia i przetapialnia królewska*. Możliwe z równym prawdopodobieństwem wiele innych nazw wyprowadzić z języka fenickiego n. p. nasza *hałda* czyli zwały odpadków hutniczych i kopalnianych, to fenicki¹⁾ wyraz *hald*, po polsku *ziemia kruszcowa*.

Gdybyśmy powyższe wywody lingwistyczne mogli udowodnić dokumentami, to mielibyśmy pewność, że początki Olkusza sięgają co najmniej r. 700 przed narodzeniem Chrystusa.

Należy w dalszych domniemaniach postawić sobie pytanie, czy byli i czy mogli być Fenicjanie na tutejszym terenie?

Odpowiedź na to pytanie, da nam rozpatrywanie szlaków komunikacyjno-handlowych świata starożytnego.

Wiemy, że Fenicjanie byli narodem bardzo ruchliwym i sprytnym. Handel, żegluga, przemysł i wynalazki były dla nich chlebem powszednim. Dla kupca czy kramarza fenickiego nie istniały żadne zapory w podróży. Czy lądem, czy morzem wszędzie wciskał się handlarz fenicki, dla którego niczem były przestrzenie. Jako naród na wskroś handlowy, posiadli Fenicjanie bardzo wiele kolonji we wszystkich stronach świata, do których wiodły szlaki handlowe, nawet do Anglii i nad morze Niemieckie i Bałtyckie, dokąd wyprawiali się po bursztyn.

Z nad mórz Śródziemnego i Czarnego, na wybrzeżach których Fenicjanie posiadali swoje kolonje, prowadziły na północ dwa główne szlaki handlowe. Jeden z nich prowadził przez przełęcze alpejskie, dalej przez starożytną Vindobonę (Wiedeń), dolinę rzeki Morawy i Odry do Kalisza, o którym Ptolomeusz żyjący w II wieku wspominał i zwie go *starą stacją* na gościńcu wiodącym z południa na północ. Od Kalisza biegł szlak na Kruzwicę, Bydgoszcz, Malborg do zatoki Kurońskiej w okolicy Brunsberga. Szlak ten zwano później *rymskim szlakiem handlu bursztynem*.

¹⁾ Nie brak i takich co nazwę Kraków wywodzą od Fenicjan. Fenicki *krak* = zamek, = warowne osiedle = warowna składownia towarów, wiecznie wędrujących Fenicjan. To samo mówią o Krokowie na Pomorzu. Wogóle wszystkie nazwy miejscowości rozpoczynające się od *krak* mają być starofenickimi osiedlami.

Wymieniony szlak miał rozgałęzienia, które od *brodu* na Odrze pod Brzegiem prowadziły na wschód, w stronę dzisiejszego Krakowa, Sławkowa i Olkusza.

Drugim prastarym szlakiem handlowym był szlak czarnomorski, wiodący z nad morza Czarnego, brzegami Dniepru aż w okolice Smoleńska i Orszy, zaś stąd do Bałtyku. Szlak ten nazwano później *wielką drogą Normanów*. I znów ów szlak od *brodu* na Dnieprze, w okolicy Wityczewa miał rozgałęzienie, wiodące na zachód, w okolice dzisiejszego Krakowa.

Temi to szlakami mogli Fenicjanie przybyć w okolice dzisiejszego Olkusza w poszukiwaniu za kruszcami. Rozumie się, że wędrówki te nie odbywali masowo, lecz niewielkimi grupami i gdziekolwiek się znaleźli, zakładali swoje kolonje, budowali miasta i stacje handlowe, uzyskując na to zezwolenie zainteresowanych władców danej okolicy, opłacając się im za to hojnie towarami czy monetą.

Jeśli chodzi o szlak pierwszy, to nie posiadamy na to dowodów, aby Fenicjanie przekroczyli go poza *Bramę Morawską*, natomiast na drugim szlaku pozostały po nich ślady w postaci napisów, znajdujących się aż w gubernji Smoleńskiej¹⁾.

Istniał jeszcze jeden szlak handlowy w odległej starożytności, który wychodził z nad morza Marmara, biegł do linami siedmiogrodzkiemi, dochodził do Dniestru w okolicy dzisiejszego Halicza, stąd zaś na Kraków i jego okolice. Wymieniony szlak później zwano *szlakiem podkarpackim*. Na tej drodze jednak nie znaleziono żadnych śladów po Fenicjanach.

Tak więc wymienionemi szlakami mogli Fenicjanie zawędrować w okolice Olkusza i tu odkrywwszy złoża kruszcu srebronośnego, usadowili się i założyli swoją kolonję górniczą.

Czy tak rzeczywiście było — trudno sądzić. Jedno jest pewne, że Olkusz jako wioska istniał w bardzo odległej starożytności i że kopalnie tutejsze znane były na długo przed XIV wiekiem, bowiem kronikarz Kadłubek w swojej kronice wspomina, że za czasów Mieszka I złodziei bywała skazywano na roboty w kopalniach. Musiały to być kopalnie olkuskie. Inni kronikarze wspominają o metalach, które w razie odkrycia ich w ziemi, książęta panujący dla siebie zastrzegali.

¹⁾ T. Korzon — *Historja Handlu*, str. 9.

* * *

Wśród morza piasków i dawnej puszczy leśnej, zwiącej się *Pszeń*, wyrosła w odległej starożytności wioska, która w dokumentach krajowych z XII wieku zwała się *Elkusz*.

Dwukrotne pożary przed rokiem 1370 i w r. 1386 zniszczyły wszelkie przywileje, jakie miasto posiadało, to też nie można ściśle oznaczyć daty erekcji miasta. Opierając się na kronikach Długosza z XV wieku, dochodzimy do wniosku, że Olkusz został przemianowany na miasto około roku 1194, a świadczy o tem następująca notatka¹⁾:

Casimirus Secundus Poloniae rex praefatus montibus plumbi aquad Slawków et Bithom oppida arescentibus continue et deficientibus suis vero regiis aquad villam Elkus sch repertis, feracitatem plumbi rudentibus, oppidum in praedicta villa fundaferit.

(Tłumaczenie: Kazimierz II (Sprawiedliwy) król Polski (r. 1177 — 1194) pan zanikających i upadających kopalń ołowiu u miast Sławkowa i Bytomia, na swoich królewskich gruntach u wsi Elkusz, gdzie znaleziono bogate pokłady ołowiu założył miasto).

Powyższa notatka jest zdaje się wiarogodna, bowiem na innem miejscu pod r. 1262 z okazji przeniesienia klasztoru Klarysek z Zawichosta do Skały, przez Bolesława Wstydlivego i dodatkowego uposażenia tegoż klasztoru, Długosz mówi²⁾:

Ilkusch, oppidum regium, in quo ecclesiae murata est parochialis et plumbi fodina, ex eius proveniunt redditibus Boleslaus Pudicus regni Poloniae dux et monarcha contulit monasterio Zawichostensi in eius fundatione et translatione duas marcas auri, ex plumbi Ylkuschiensi.

(Tłumaczenie w skrócie: Bolesław Wstydlivy przeznacza

¹⁾ J. Długosz — Lib. Benef tom III, str. 472.

²⁾ " " " " " 336.

w uposażeniu klasztorowi w Zawichoście przeniesionemu do Skały, 2 grzywny złota z kopalń olkuskich).

Z powyższych dwóch notatek wynikałoby, że Olkusz został przemianowany na miasto przez Kazimierza Sprawiedliwego, w latach 1177 — 1194.

Niektórzy kronikarze XIX wieku twierdzą, że Olkusz jeszcze około r. 1300, a więc za Władysława Łokietka był wsią i dopiero Kazimierz Wielki (r. 1333 — 1370) przemianował ją na miasto. Twierdzenie to jest zgoła błędne, bowiem dokumenta z czasów Bolesława Wstydlwego (r. 1262) zwią Olkusz miastem. Czyni to również dokument z r. 1298 Jana Muskaty, biskupa krakowskiego (r. 1295 — 1320) w słowach *ad oppidum regium Ilkusch* (pod królewskie miasto Olkusz) dotyczący się klasztoru Duchaków w Sławkowie. Jeżeliby więc miasto założył dopiero Kazimierz Wielki, to dokumenta o kilkadziesiąt lat wcześniejsze, nie zwałyby Olkusza miastem. Mniemać należy, że nieporozumienie dotyczące się daty erekcji miasta, wywołał nie kto inny, tylko sam Długosz przez to, że w notatce pierwszej, którą przytoczyliśmy wyżej, a dotyczącej się w dalszej treści założenia klasztoru O. O. Augustjanów w Olkuszu napisał *Casimirus Secundus* przy kwestji założenia miasta i pomieszał Kazimierza II Sprawiedliwego z Kazimierzem III Wielkim.

I jeszcze inne dowody, że na długo przed Kazimierzem Wielkim Olkusz był miastem. Jednym z nich jest przywilej fundacyjny klasztoru zakonników św. Augustyna pustelnika, z kościołem pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii w Olkuszu Władysława Łokietka z r. 1307, a zatwierdzony bullą papieża Bonifacego VIII, w którym znajdujemy takie wyrażenia: *infra muros in Ilkus* (poniżej murów w Olkuszu), oraz *et totius communitatis civitatis de Ilkus* (i całej społeczności miasta Olkusza). Pierwsze wyrażenie, stwierdza, że Olkusz w r. 1307 posiadał już mury obronne, czyli że był miastem — drugie wyrażenie stwierdza to bardzo wyraźnie. W r. 1299 Wierzbietą, kasztelan czchowski, nadaje Henrykowi *mieszczaninowi* z Olkusza, sołtysostwo w Zimnodole¹⁾, Gdyby w tym czasie Olkusz nie był miastem, nie użyto by wyrazu *mieszczanin*. W r. 1331 w wigilję św. Agaty sprzedaje Władysław

¹⁾ Kodeks Małopolski, I, N. 131.

Łokietek niejakiemu *Janowi*, wójtowi z Wieliczki, połowę wójtostwa olkuskiego za 100 grzywien, pozwalając mu rządzić się prawem magdeburskiem, jakim już miasto *przedtem* się rządziło, *quo ipsa civitas gaudet*. Tu znow mamy podwójny dowód, że Olkusz przed Kazimierzem Wielkim był miastem. Pierwszy dowód to sprzedaż wójtostwa, które posiadały *tylko* miasta, bo wsie — posiadały sołtysostwa — drugi dowód, to wyraz *civitas*, czyli miasto.

Z powyższego wynika, że Olkusz został miastem za Kazimierza II Sprawiedliwego około r. 1194, zaś Kazimierz Wielki tylko odbudował miasto w r. 1370 po pożarze i opasał je nowym murem obronnym.

Z rozmaitych notatek kronikarskich można wnioskować, że Kazimierz II Sprawiedliwy nie dawną wieś przemianował na miasto, lecz obok tej wsi ufundował nowy Olkusz. Dawna wieś, to t. zw. *Stary Olkusz*, leżący w stronie północno-zachodniej od miasta, po prawej stronie gościńca, wiodącego do Bolesławia, z którą to nazwą spotykamy się w różnych aktach i dokumentach z XIV i XV wieku.

Za panowania Władysława Łokietka między rokiem 1307 a rokiem 1333 z upoważnienia króla, Jan Muskata, biskup krakowski sprowadził do miasta *zakonników* reguły św. *Augustyna* pustelnika i ufundował im *klasztor*¹⁾ z *kościółem* pod wezwaniem *Najświętszej Panny*²⁾.

Dokument fundacyjny ma następujące brzmienie.

Nos Joannes Divina et Apostolicae sedis gratia Episcopus cracoviensis, Notum facimus tam praesentibus quam futuris, praesentium notitiam habituris. quod instantes petitiones Serenissimi Principis Vladislai Regis Poloniae illustrissimi, nec non consulum et totius communitatis civitatis de Ilkus, ad honorem omnipotentis Dei et Sacratissimi Corporis ipsius, nec non Beate Mariae Virginis Gloriosae,

¹⁾ Data fundacji jest sporna, bowiem na dokumencie fundacyjnym jest umieszczony rok 1377. Przedewszystkiem Łokietek w tym roku nie żył, zaś Muskata był biskupem w latach 1295 — 1320. Prawdopodobnie że data 1377 jest zwykłą pomyłką, lub też dokument jest falsyfikatem.

²⁾ Kościół ten obecnie nie istnieje.

monasterium seu coenobium intra muros ejusdem civitatis de ordine Sti Augustyni Eremitarum decrevimus fore fundandum et erigendum, et ut laus Divina temporibus nostris multiplicetur in terris abundantius et populus Christi fidelis ardentius ad devotionem invitetur, per venabilem virum Dominum Sulislaus Archidiaconum Sandomiriensem, in vigilia Beati Jacobi Apostoli per nos ad hoc deputatum, dictum coenobium prima die dominica ante Assumptionem Beate Mariae Virginis procuravimus consecrari. Statuentes singulis annis Dedicationem ejusdem coenobi die dominica proxima infra octavas ipsius Assumptionis Beatae Mariae Virginis, perpetuis temporibus celebrandam et ut major devotio accrescat populi, et frequens recursus habeatur ad coenobium supradictum causa devotionis accesserint, seu qui pro fabrica et ornamentis ejusdem ecclesiae vel coenobii manus suas porrexerint adiutrices, auctoritate praedicta de injunctis vobis poenitentiis, nos quadraginta dies inpartimur, et alios XI dies per ipsum dominum Venceslaus suffraganeum nostrum consecratorem datos, ac per alios Dominos episcopos communionem Sacrae Romanae Ecclesiae habentibus, temporibus Nostris similes XL dies dandos ratos gratos habentes, tenore praesentium confirmamus. In cuius rei testimonium et evidentiam pleniorum Sigillum nostrum praesentibus est appensum. Datum et actum Cracoviae, feria tertia proxima post diem beati Bartholomaei Apostoli anno Domini millesimo trecentesimo septuagesimo septimo.

(Tłumaczenie w skrócie. My, Jan biskup krakowski, wiadomem czynimi, że na prośbę Władysława króla polskiego i miasta Olkusza, na chwałę Boga i Najświętszej Panny, we-

wnątrz murów tegoż miasta klasztor reguły św. Augustyna pustelnika ufundowaliśmy, który przez Sulisława archidjakona sandomierskiego w wigilję św. Jakuba Apostoła, pod wezwaniem Najświętszej Panny Marji konsekrowany został i t. d. Kraków, w trzecią niedzielę po św. Bartłomieju Apostole, roku pańskiego tysiąc trzysta siedemdziesiątego siódmego).

Przywilej ten został potwierdzony przez papieża Bonifacego VIII.

Po drugim pożarze, jaki zniszczył miasto w r. 1386, pozbawiając go wszelkich przywilejów, król Władysław Jagiełło na zjeździe w Wiślicy, w sobotę po św. Janie Apost. w r. 1386, potwierdził Olkuszowi dawne prawa, upoważniając go do rządzenia się prawem magdeburskiem.

Na zasadzie odzyskanych uprawnień miasto w r. 1402 kupiło na własność wsie: *Żuradę, Witeradów i Starczynów*. Oto teks dokumentu kupna:

1402 feria 5-ta in Crastino Cinerum Cracoviae.
Strenuus Raphael de Miechow, villas Dzurada, Witeradów et Starczynów in terra Cracoviensi et districtu Ilkussiensi sitas, providis viris civibus et civitati Ilkusch pro septingentis marcis grossorum latorum pragensium vendit, hancque venditionem SS-imus Vladislaus confirmat et eadem villas ab omnibus juribus, consvetudinibus, potestatibus et servitiis terrestribus eximit, ad ipsam civitatem Ilkusch et ejus civili adjungit et incorporat, ita, ut omnes villani et kmethones, praedictas villas inhabitantes, eodem jure quo cives Ilkussienses utuntur et gaudeant; in super eosdem kmethones, molendinatores, tabernatores eximit ab omni jurisdictione omnium Regni Palatinorum, Castellanorum, Capitaneorum, judicum, subjudicum et quorumvis officialium ut coram ipsis aut ipssorum aliquo pro causis tam parvis quam magnis civitati minime respondere teneantur, vero coram Ser-ma Regia Majestate, et non alio quam suo jure Magdeburgensi in causis

quoque criminalibus, advocato Ilcussiensi ibidem in villis judicandi facultatem largit, prout jus theutonicum in omnibus punctis postulat et requirit. Cujus privilegis in castro Cracoviensi feria 3-a post festum Sti Bartholomeo Apostoli, anno D-ni 1633 intercessit oblata.

(Tłumaczenie w skrócie: W Krakowie w piątą niedzielę 1402, Rafael z Miechowa sprzedaje obywatelom i miastu Olkuszowi wsie Żurada, Witeradów i Starczynów za 800 grzywien szerokich groszy pragskich, którą to sprzedaż potwierdza król Władysław i wymienione wioski od wszelkich ciężarów zwalnia, a przekazuje je miastu, z wszystkimi wieśniakami i kmieciami, nadto wymienionych kmieci, młynarzy, karczmarzy wyłącza od jurysdykcji wojewodów, kasztelanów, burgrabich, sędziów, podsędków, a poddaje swojej osobistej na prawie magdeburskiem, zaś w sprawach kryminalnych wójtowi olkuskiemu. Niniejszy przywilej wpisano do ksiąg na zamku w Krakowie w trzecią niedzielę po św. Bartłomieju Apostole roku 1633).

Całą swą dawną świetność zawdzięcza Olkusz pokładom rudy srebronośnej, odkrytym na jego terenie. Z uwagi na to, że tutejsze kopalnie były *własnością królewską*, to też królowie polscy bardzo dbali o rozwój miasta. Kazimierz Wielki ustanawiając w r. 1356 na zamku krakowskim *najwyższy sąd miejski*¹⁾ dla miast i osad zakładanych na prawie magdeburskim, postanowił, że Olkusz ma desygnować do tegoż sądu jednego ławnika i dwóch rajców. Zarządzenie to było niełada zaszczytem, bowiem stawiało Olkusz w szeregu najznakomitszych miast z tych czasów.

Bogactwo Olkusza i jego mieszkańców stało się już w XV wieku prawie że przysłowiowe. Nic też dziwnego, że ściągnęło na miasto kilka nieszczęść.

W r. 1455 gdy wojska polskie były zajęte wojną z Krzyżakami, Jan i Kawka Świeborowscy dobrawszy sobie do pomocy bandę grasantów i łotrzyków Jerzego Stosa z Olbrachcic najechali Olkusz, złupili i częściowo spalili miasto, uprowadzając z kopalń 80 koni, pompujących zapomocą kołowrotów wodę

¹⁾ Bandke: Jus. Polon. str. 161.

z podziemi kopalnianych¹⁾. W dwa lata później t. j. w r. 1457 znów taż sama banda wspomagana przez *Jana* księcia na *Oświęcimiu* i kupy żołdactwa zaciężnego, które nie otrzymało żołdu za udział w wojnie pruskiej, oszańcowawszy się na górze Żebrakach pod Oświęcimiem, a następnie na Wapiennej Górze pod Dobczycami, oraz pod Mysłowicami, urządziła wypad na Polskę. Jeden z tych wypadów był skierowany na Olkusz. I znów miasto zrabowano i częściowo spalono²⁾. Król chcąc uchronić Olkusz od dalszych napaści, wysłał na jego obronę oddział wojska pod dowództwem *Jana Tęczyńskiego*.

Byłby Olkusz mimo załogi wojskowej, dalej cierpiał od bandy łotrzyków, która ponoć liczyła 60 000 grasantów, gdyby nie ugoda zawarta między przywódcami tychże band, a królem polskim za pośrednictwem *Przemka* księcia na *Toszkę*. Treść pisemnej ugody z uwagi na jej język przytaczamy do słowni:

Tossek, a 1459 d. 19 Julii³⁾.

Przemek, z Buozie milosti kniaze Oświetymskie a Tosseczске, wiznawame tiemto listem obecnie przedewssiem, kto gey uzrzie, neb czutucze sli-siety budu: yakasz gisme wyrok bily uczinily mezy najjassniegssiem kniezetem a panem, panem Kazimyre, krale, Polskym, welykym kniezetem Lythewskym a Russkym, panem a dyediczem Prusskym, panem mym milostywim, strany gednejji, a mezy oświeczonym kniezetem, kniezem Hanussi, kniezetem Oświetymskym, bratrem nassim mi'lym, Mikulassiem Swoborowskym, Allexandrem Caplinem z Smyrzic strany druhe, o służbu Prussku skrze wyrok nasz. Trziczety a pieth tyssiaczuw zlatih powynowat kral gehu milost bil na roky, yakosz list smluwcze nas dale świadczy a ukazugie, tiech trziczety a pieth tyssiaczuw zlatih kral

¹⁾ Kromer — Kronika Polska str. 1068.

²⁾ Kromer — Kronika Polska str. 1082.

³⁾ Boniecki — Kodeks Dyplom., tom IV, str. 101.

geho milost kniezi Hanussowy a rothmistrom wssiem y rotham wssiem y kazdemu z tiech roth wedle wyroku nassieho uplne cziele a rzadnye zaplatil do uplna, a kniez Hanuss a rothmistrzi y wssiechny z tiech roth swrchupsanich krale gehu milost quito-waly, nynie y na wieky prazdna propustily, crom tey prze, kterus my swrchupsany kniez Przemek obapolnie mezy stranamy na swaty Waczlaw wyrzeci gmame, yakozto o wynny które gsu sobie obapolnye w Bithomy daly, a crom tiech wieznów, ktorzi gesstie gsu w Prussich u wiezeny, za ktore gym welemozny pan marschalek Lanczkrunsky, a pan Mikulass z Wytowicz, podkomorzi a starosta Crakowsky, slibily gsu, a take zwlasstie Mikulass Sswieborowsky slibil nynie y na wieky o swu przy wiecze ne mluwiti, keru gest gmiel ku kralowie milosti kralu Polskiemu etc., panu memu milostiwemu, a ku yeho milosti corunye, nebt sie gemu take za plata stala z uplna z tiêch trziczity a piethy tysieczuow zlatih wedle knieze Hanussie a roth swrchupsanich. Tomu na świedomy peczet nassi gesme k tomuta listu kazaly przywiessiti nassim dobrym wiadomym a wuly. Genz dan a psan na Tosku we czwartek po Rozdieleny swatich Apostoluow leta od Narozeny Syna Buozieho tissieczieho cztirzissteho paddesateho dewateho poczitagicze etc.

(Tłumaczenie. Przemko z Bożej łaski książę oświęcimski i toszecki oznajmiamy tym listem wszystkim kto go zobaczy lub słyszał o nim będzie: jakożeśmy uczynili wyrok (ugodę), między najjaśniejszym księciem i panem, panem Kazimierzem, królem polskim, wielkim księciem litewskim i ruskim, panem i dziedzicem pruskim, panem mym miłościwym z jednej strony, a między oświeconym księciem Januszem, księciem oświęcimskim, bratem naszym miłym, Mikołajem Świeborowskim, Aleksandrem Caplinem z Smyrzyc ze strony

drugiej, o służbę pruską, który to wyrok (ugoda) opiewa: Trzydzieści pięć tysięcy złotych król księciu Januszowi i wszystkim rotmistrzom i wszystkim kompanjom i każdemu z tych kompanji, wedle ugody naszej całe zapłacił, a książę Janusz i rotmistrzowie i wszyscy z kompanji wyżej wymienionych królowi pokwitowali, teraz i na wieki odpuścili oprócz tych, które wymieniony książę Przemko obopólnie między stronami na św. Wacława przyręczone mamy, a któreśmy sobie obopólnie w Bytomiu przyrzekli oprócz tych któreśmy w Prusiech wzięli, a za które pan marszałek Lanckoroński i Mikołaj z Witowic podkomorzy i starosta Krakowski ręczyli, a także Mikołaj Świeborowski przyrzeli teraz i na wieki o swej krzywdzie nie wspominać, którą miał do króla polskiego, ponieważ zapłatę otrzymał z tych trzydziestu pięciu tysięcy złotych. Na to swoją pieczęć kazaliśmy przywiesić w dobrej wierze i woli. Dano i pisano w Toszku we czwartek po rozesłaniu św. św. Apostołów roku od Narodzenia Syna Bożego tysięcznego czterechsetnego pięćdziesiątego dziewiątego).

W ten to sposób zakończyły się napady grasantów śląskich i czeskich na Ziemię Olkuską, które tyle złej krwi robiły i przyprowadzały miasto o wielkie straty materialne.

Rok 1505 był dla Olkusza bardzo ważnym, bowiem w tym roku miasto otrzymało z rąk króla Jana Olbrachta zasadniczą ustawę górnictwą p. t. *Statuta Montana Ilcussiensia* (będzie w niej mowa na innem miejscu).

W r. 1510 wybuchł gwałtowny spór między miastem Olkuszem, a dziedzicami Bolesławia.

Tło sporu było następujące. Na gruntach Ujkowa znajdowały się kanały i płuczki do czyszczenia kruszcu. Z urządzeń tych korzystali gwarkowie i obywatele olkuscy, posiadający kopalnie na gruntach Starczynowa. W pewnej chwili dziedzice Bolesławia zaprzeczyli olkuszanom prawa korzystania z płóczek. Wówczas to miasto Olkusz wysunęło pretensje do całego Ujkowa.

Z tego tytułu wybuchł spór, który trwał przeszło 300 lat.

Olkusz wytoczył sprawę przed królem Zygmuntem Starym. Olkuszanie twierdzili: *quod, praedicta canalía, circa stagnum, seu lacum Ujków essent in eorum haereditate Starczynów* (że wspomniane kanały, naokoło wód stojących albo sadzawek Ujków, miały należeć do ich dziedzicznego Starczynowa)—zaś właści-

ciele Bolesławia utrzymywali: *quod praedicta canalia, in eorum haereditate Bolesław sita essent* (że wymienione kanały były położone w ich dziedzicznym Bolesławiu).

Zygmunt Stary wydelegował do Olkusza dla zbadania sprawy swoich komisarzy: *Jakoba z Siekluk*, kasztelana wojnickiego, *Mikołaja z Szydłowca*, kasztelana radomskiego, *Mikołaja Lanckorońskiego* z Brzezia, starostę krakowskiego i *Jakoba z Lubomierza*, sędziego krakowskiego. Na zasadzie przeprowadzonych badań, Zygmunt Stary wydał dekret z daty Kraków w czwartą niedzielę przed św. Mateuszem r. 1510 przyznający prawo własności płoczek w Ujkwie dziedzicom Bolesławia, ale równocześnie przyznał obywatelom olkuskim prawo korzystania z płoczek na wieczne czasy.

Oдноśny dekret królewski przytaczamy dosłownie i w całości:

Sigismundus, Dei gratia Rex Poloniae Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiaeque, Dominus et haeres. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis. Quia dum coram nostra Majestate et Consiliariis nostris controversia vertebatur, inter Nobiles Joannem Vapowski et Dorotheam relictam olim Nicolai Kresza de Bobolicze ac ejus filios ex una, et cives nostrae civitatis Ilkusch ex altera partibus, occasione quorundam canalium vulgariter dictorum ploczki circa stagnum seu lacum Huijkow sitorum in quibus canalibus minera plumbi per dictos cives nostros mundatur seu eliminatur, ipsis civibus asserentibus quod praedicta canalia essent in eorum haereditate Starczinow; e converso contradicentibus praedictis Joanne et Dorothea et allegantibus quad praedicta canalia in eorum haereditate Bolesław sita essent, Et licet coram Majestate nostra longa altercatione decertatum esset, et litterae ex utraque parte productae sunt, opportuit tamen rem subljicere oculis Nos tandem ut controversia inter partes praenominatas debitum sortiatur

finem, deputavimus certos commissarios quibus ore tenus in praesentia utriusque partis commissimus ut in loca, ubi tam occasione canalium quam aliarum fodinarum plumbi controversia oritur descendere, litibus finem imponant magnificos videlicet et generosos: Jacobum de Siekluk Vojnicensem, et Nicolaum de Schidlowiec Radomiensem Castellanos et Succamerarium terrae Cracoviensis, Nicolaum Lanczkoronski de Brzezic Burgrabium, et Jacobum de Lubomirz judicem Cracoviensem. Qui quidem Commissarii retulerunt coram nostra Majestate se inter partes, de partium tamen ambarum consensu decrevisse: Quod videlicet de omnibus fodinis in haereditate Boleslaw, Nostrae Majestati olbora solvi et dari debet, prout antea a temporibus perpetuis semper dabatur et solvebatur, et cives Ilkussienses habebunt facultatem perpetuis temporibus in canalibus vulgarites dictis Płoczki, in lacu, qui dicitur Hujkow, quae canaliam sunt sita seu locata in dicto locu penos viam quae vadit de Ilkusch versus Slawkow, et vadit recta via per eundem lacum Huijkow, libere sine omni impedimento et quavis depactatione, omnes minerus plumbi mundare seu eliminare et purgare atque ibidem in rogis, vulgarites roszy dictis, illas idem mineras conflare, sicut antea ab antiquis temporibus in dictis canalibus mineras praedictas de quibus Majestati Nostrae olbora solvitur, mundabatur et conflabatur, sicut antea etiam dicti haeredes utebantur dicta haereditate, Cives etiam Ilkussienses habebunt facultatem fodinas plumbi locare usque ad limites Episcopi bonorum Slawkow, haeredes vero dictae villae Boleslaw nunc et pro tempore existentes debent dicta villa et haereditate Boleslaw caeteris omnibus usibus uti,

Warunki prenumeraty:

Wydawnictwo ukazuje się **raz w miesiącu** każdego 15-go.

Prenumerata płatna zgóry.

Miesięcznie . . . — zł. 80 gr.

Kwartalnie . . . 2 „ 20 „

Półrocznie . . . 4 „

Rocznie . . . 7 „ 50 „

Wpłacający prenumeratę roczną i półroczną zgóry, otrzymują okładkę na płótnie angielskim z tytułem złożonym **bezpłatnie**.

Adres: Administracja Monografji Zagłębia Dąbrowskiego
i okolicy, Sosnowiec, ul. Lwowska 3/VI m. 57 —
telefon Nr. 9-24. — Konto P. K. O. Katowice
Nr. 300.817.

Administracja czynna w dnie powszednie od go-
dziny 14—18.

Druk. Edmund Mirek i S-ka, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 25.